

„...I ZAMIESZKAŁO WŚRÓD NAS” (J 1,14)

„Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Fragment Prologu Janowego wyraża prawdę, że Syn Boży stał się człowiekiem i zamieszkał wśród ludzi. W niniejszym opracowaniu pragnę zająć się „geografią” tajemnicy Wcielenia. Chodzi mi przede wszystkim o charakterystykę najważniejszych miejsc, „w których toczyło się życie Jezusa”¹. Jednakże, ze względu na wąskie ramy tego opracowania, skoncentruję się wyłącznie na Betlejem, Nazarecie i Kafarnaum, a więc miejscowościach, w których – według Ewangelii – Jezus mieszkał w sensie ścisłym, a więc miał swoje „domy” Trzeba jednak pamiętać, że jako wędrowny Nauczyciel na ogół był On pozbawiony „miejsca, gdzie by głowę mógł położyć” (Mt 8, 20), i zatrzymywał się w domach przyjaciół lub pozostawał pod gołym niebem.

Opracowując tytułowe zagadnienie, odwołam się w sposób szczególny do literatury zwolenników trzeciego poszukiwania Jezusa historycznego (*Third Quest*)², a więc nurtu, w którym przywiązuje się ogromną wagę do badania wpływu kontekstu żydowskiego na historię i misję Jezusa (np. J. D. Crossan, J. P. Meier, G. Theissen, G. Vermes).

1. Nazaret

Spośród wszystkich miejscowości, z którymi wiązała się działalność Jezusa, bez wątpienia najbardziej jest z Nim kojarzony Nazaret: „Jezus z Nazaretu w Galilei” (Mk 1, 9). Z innych źródeł, poza Nowym

¹ Por. Jan Paweł II, *List apostolski o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, „L'Osservatore Romano” 9-10 (1999), 7.

² Nazwa pochodzi od: S. Neill – T. Wright, *The Interpretation of the New Testament 1861-1986*, Oxford 1988, s. 379. B. Witherington użył w tytule swej książki sformułowania *The Third Search* (trzecie badanie, przeszukiwanie) – *The Jesus Quest. The Third Search for the Jew of Nazareth*, Downers Grove 1995. Polskie opracowania: R. Bartnicki, *Ewangelie synoptyczne. Geneza i interpretacja*, Warszawa 2003, s. 419-484; H. Seweryniak, *Tajemnica Jezusa*, Warszawa 2001, s. 56-75.

Testamentem, o Nazarecie nie wiadomo prawie nic. W Starym Testamencie (por. Joz 19,10-15) przy wyliczaniu miast należących do pokolenia Zabulona nie wymienia się Nazaretu. Józef Flawiusz, wzmiankując 45 miast Galilei, również nie wspomina Nazaretu. W *Talmudzie*, który wyszczególnia z kolei 63 miasta Galilei, znowu nie pojawia się Nazaret. Pierwszą poza kręgiem chrześcijańskim wzmiankę o Nazarecie stanowi inskrypcja odkryta w 1962 r. w synagodze w Cezarei, pochodząca z III lub IV wieku n.e. Na ścianie tej synagogi zapisano miejscowości, do których po wojnach żydowsko-rzymskich (66-70 i 132-135) przesiedlono kapłanów jerozolimskich (24 oddziały). W odniesieniu do Nazaretu napis brzmi: „osiemnasty oddział kapłański [zwany] Hapisses do Nazaretu”³

Po badaniach archeologicznych, które przeprowadził w latach 1955-1956 franciszkanin B. Bagatti, wiadomo, że Nazaret (położony na wysokości 300 m n.p.m.) został refundowany w II w. przed Chr. Groby wnekowe sugerują, że w czasach rzymskich ta mała miejscowość miała charakter zdecydowanie żydowski. Odkryte cysterny na wodę, prasy do oliwy, beczki, kamienie młyńskie i silos na zboże wskazują na rolnictwo jako główną formę aktywności mieszkańców Nazaretu⁴.

Zdaniem J. D. Crossana, Dolna Galilea charakteryzowała się specyficznym układem miast. Jej centralnym, dużym miastem jest Bet-szean/Scytopolis, wokół znajdują się mniejsze miasta: Sefforis i Tyberida, oraz miasteczka: Kafarnaum i Magdala/Tariachae. Wioska Nazaret nie leży – wbrew pozorom – w pobliżu miasteczek, lecz mniejszego miasta, mianowicie ok. 6 km od Sefforis⁵. Józef Flawiusz mógł myśleć o Nazarecie, gdy pisał, że Sefforis „leży w sercu Galilei”, „otoczone wieńcem licznych wsi”⁶. Choć Nazaret znajdował się na uboczu od bitej drogi, to jednak na jego teren z pewnością oddziaływało Sefforis (30 tys. mieszkańców, teatr, droga z zachodu na wschód Galilei, z Ptolemaidy do Tyberiady, wierność Rzymowi w 66 r.)⁷ Skoro takie miasta, jak Sefforis czy Tyberiada, nie są prawie

³ Por. J. D. Crossan, *Historyczny Jezus. Kim był i czego nauczał*, Warszawa 1997, s. 45.

⁴ Por. E. M. Meyers – J. E. Strange, *Archaeology, the Rabbis, and Early Christianity. The Social and Historical Setting of Palestinian Judaism and Christianity*, Nashville 1981, s. 56.

⁵ Por. J. D. Crossan, *Historyczny Jezus*, s. 47.

⁶ Józef Flawiusz, *Autobiografia*, 346 (wydanie polskie: Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi. Autobiografia*, Warszawa 1996, s. 144).

⁷ Por. J. D. Crossan, *Historyczny Jezus*, s. 46-49.

w ogóle wzmiankowane w Ewangeliach (Sefforis – zupełnie, Tyberiada – tylko w J 6,23 oraz 6,1 i 21,1), oznacza to, że kojarzyły się one z władzą ekonomiczną i polityczną. Józef Flawiusz napisał o ataku galilejskich wieśniaków na Sefforis i Tyberiadę: „żywili bowiem do Tyberiady taką samą wrogość, jak do Sefforis”⁸

Według G. Vermesa, uczonego żydowskiego, Galilea ze względu na swoją przeszłość, a także polityczną, społeczną i ekonomiczną organizację, stanowiła terytorium *sui generis*. W VIII w. Izajasz pisał o „krajnie (*Gelil*) pogańskiej” (Iz 8,23 – stąd pochodzi nazwa). Szymon Machabeusz (II w.), chcąc ratować mniejszość żydowską, przesiedlił galilejskich Żydów do Judei (por. 1 Mch 5). Z pewnością wielu spośród nich powróciło później do swoich domów, ale nie wcześniej niż dopiero ok. 104-103 r. przed Chr., kiedy Arystobul I pokonał Iturejczyków i zdobył dla Judei żyzne ziemie galilejskie oraz tereny przyległe do jeziora Genezaret: „[Arystobul] mieszkańcom tych terenów, pozwalając zostać na miejscu, nakazał poddać się obrzezaniu i żyć według praw żydowskich”⁹

W dalszym biegu historii, podczas gdy Judea dostała się pod militarną administrację namiestników rzymskich, Galilea od 4 r. przed Chr. była rządzona, wraz z Perea, przez Heroda Antypasa (do 39 r. po Chr.), a później przez Heroda Agryppę I, który otrzymał także tytuł króla (41-44). Rzymianie pojawili się na tych terenach dopiero w latach 44-66, ale i wtedy w regionie Jeziora Tyberiackiego rządy sprawował Agryppa II (54-66). Prokonsul Gabinus ustanowił w 57 r. przed Chr. radę (*synedrion*) w Sefforis, która mogła przetrwać do czasów dynastii Heroda. Józef Flawiusz tak charakteryzuje Galilejczyków: „Galilejczycy od dziecka zaprawiają się do wojny, zawsze było ich dużo i nigdy nie brakowało ani mężom odwagi, ani krajnie mężów. Ziemia tu jest wszędzie urodzajna, bogata w pasze i porośnięta wszelkiego rodzaju drzewami, tak że świetne warunki pociągają do pracy na roli nawet takiego, który nie ma do tego żadnego zamiłowania. [...] Szczególnie hoduje się tu drzewo oliwne, winną latorośl i palmy”¹⁰

Od połowy I w. przed Chr. Galilea stanowiła jednak dość buntowniczy region. W 47 r. przed Chr. zginął z rąk młodego Heroda, zarządcy

⁸ Józef Flawiusz, *Autobiografia*, 384 (tekst polski: dz. cyt., s. 147).

⁹ Por. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela* 13,318 (wydanie polskie: Warszawa 1997, cz. 1, s. 594-595).

¹⁰ Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, 3,42-45 (wydanie polskie: Warszawa 1995, s. 220). Por. G. Vermes, *Jesus the Jew*, London 1994, s. 43-46.

Galilei, Ezechiasz, który – zgodnie z relacją Józefa Flawiusza – „stał na czele wielkiej bandy i łupił okoliczne ziemie syryjskie”¹¹. Syn Ezechiasza, Juda, po śmierci Heroda w 4 r. przed Chr., „w Sefforis [...] zebrał znaczną grupę ludzi i wdarł się do zbrojowni królewskiej, po czym rozdawszy oręż swoim zwolennikom napadł na tych, którzy wyciągali rękę po władzę”¹². Dziesięć lat później ten sam Juda, pseudonim „Galilejczyk”, złączył się z faryzeuszem Saddokiem, zakładając „czwartą sektę filozoficzną”, mianowicie sektę zelotów: „jej wyznawcy we wszystkim zgadzają się z poglądami faryzeuszów, lecz fanatycznie miłują wolność, a tylko Boga samego uznają za swojego pana i władcę. Nie odstrasza ich ani niezwykle formy śmierci, ani zemsta na ich krewnych i przyjaciółach, byleby tylko mogli nie nazywać nikogo z ludzi swym panem”¹³. Czterdzieści lat później zostali ukrzyżowani Jakub i Szymon, synowie Judy, natomiast inny jego syn, Manaemos, zginął podczas powstania żydowsko-rzymskiego (66-70)¹⁴.

Zdaniem G. Vermesa¹⁵, opór wobec Rzymu stanowił domenę nie tylko tej jednej rodziny, ale w ogóle Galilejczyków (por. Łk 13, 1). Jak już wcześniej zauważył M. Hengel, dla politycznej władzy palestyńskiej słowo „Galilejczyk” nie kojarzyło się z terytorium, lecz z Judą Galilejczykiem i jego politycznymi sprawami. Według *Miszny*, „galilejski heretyk” to ekstremalny nacjonalista (mYad. 4, 8). Zgodnie z tradycją rabiniczną, Galilejczycy byli ponadto kłótlivi i agresywni, aczkolwiek w porównaniu z Judejczykami preferowali honor ponad zysk (mNed. 5, 5; bNed. 48a; yKet. 29b)¹⁶. Miszna zasadniczo odnosi się do sytuacji Palestyny po powstaniu Bar Kochby (135 r.), ale wskazuje, że do tego czasu istniały wciąż jeszcze różnice między Galileą i Judeą w zwyczajach, języku i stylu życia. Galilejczyk jest charakteryzowany jako osoba niewykształcona, przede wszystkim religijnie (rabban Joahanan ben Zakkaj miał rzec: „Galileo, Galileo, ty nienawidzisz *Tory*” – jShab 15d), prosta, nie potrafiąca mówić poprawnie po aramejsku (w galilejskiej odmianie języka aramejskiego zanikły dystynkcje między

¹¹ Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, 1,204 (tekst polski: dz. cyt., s. 82); tenże, *Dawne dzieje Izraela*, 14,159 (tekst polski: dz. cyt., cz. 2, s. 629).

¹² Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, 2,56 (tekst polski: dz. cyt., s. 156); tenże, *Dawne dzieje Izraela*, 17, 271-272 (tekst polski: dz. cyt., cz. 2, s. 765).

¹³ Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 18,23 (tekst polski: dz. cyt., cz. 2, s. 781); zob. także 18,4-10 (s. 778-779) oraz tenże, *Wojna żydowska*, 2,118 (tekst polski: dz. cyt., s. 162).

¹⁴ Por. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 20,102 (tekst polski: dz. cyt., cz. 2, s. 866); tenże, *Wojna żydowska*, 2,433-448 (tekst polski: dz. cyt., s. 193-195).

¹⁵ Por. G. Vermes, *Jesus the Jew*, s. 47-48.

¹⁶ Por. tamże, s. 48.

głoskami gardłowymi). Według Ewangelii, Piotr w Jerozolimie jest rozpoznawany jako Galilejczyk właśnie po akcencie (por. Mt 26, 3; Mk 14, 70). Imię Łazarz z Jezusowej przypowieści (por. Łk 16, 20-25) stanowi „niepoprawną” wersję imienia Eleazar. Faryzeusze określają galilejski lud jako „tłum, który nie zna Prawa, [który] jest przeklęty” (J 7, 49)¹⁷

Do jakiego stopnia Jezus odpowiadał typowemu Galilejczykowi, trudno rozstrzygnąć. Według G. Vermesa, być może galilejski nacjonalizm wpłynął na to, że Jezus czuł się posłany jedynie do „owiec, które poginęły z domu Izraela” (Mt 15, 24). Kiedy człowiek z Gerazy, jednego z dziesięciu pogańskich miast Transjordanii, chciał iść za Jezusem, usłyszał: „Wracaj do domu, do swoich” (Mk 5, 19; por. Łk 8, 39). Także Dwunastu Jezus czasami zabraniał wchodzić do miast pogańskich i samarytańskich (por. Mt 10, 5)¹⁸. Nietrudno też odkryć, że sam Jezus mówił galilejską odmianą języka aramejskiego, o czym świadczą galilejskie arameizmy: *talitha kum*, *mamona*, *effatha*. Galilejskie pochodzenie Jezusa wzbudza w ludziach zwątpienie w Jego mesjanizm: „Czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?” (J 7, 41)¹⁹

Z drugiej jednak strony, należy podkreślić, że Jezus nie angażował się w sprawy militarno-polityczne (por. Mt 26, 52), otwierał się na pogan (np. Mt 8, 11) i zdumiewał ludzi swoją nauką (por. Mk 1, 22). Jeśli chodzi o wykształcenie Jezusa, Galilejczyka z Nazaretu, należy zapytać: Jakie znał języki? Na czym polegał wykonywany przez Niego zawód cieśli? Jak wyglądała Jego religijna edukacja?

W Palestynie w I wieku używano języka łacińskiego, greckiego, hebrajskiego i aramejskiego. Język łaciński wyrażał przede wszystkim przesłanie polityczne, służąc ukazywaniu rzymskiej dominacji w Palestynie (inskrypcje umieszczone na budynkach państwowych lub inskrypcje nagrobne rzymskich żołnierzy). Zdaniem J. P. Meiera, katolickiego biblisty z USA, Jezus – wychowując się i nauczając w niemilitaryzowanej Galilei – nie mógł znać tego języka²⁰

Język grecki z kolei wraz z wpływem kultury greckiej zyskiwał sobie zarówno coraz większe panowanie, jak i coraz gorętszy opór ze strony Żydów. Przypuszcza się (np. M. Hengel), że ok. 8-16 tysięcy mieszkań-

¹⁷ Por. tamże, s. 52-53. Zob. także tenże, *The Changing Faces of Jesus*, London 2000, s. 223-230.

¹⁸ Por. G. Vermes, *Jesus the Jew*, s. 48-49.

¹⁹ Por. tamże, s. 53-54.

²⁰ Por. J. P. Meier, *A Marginal Jew. Rethinking the Historical Jesus*, t. 1: *The Roots of the Problem and the Person*, New York 1991, s. 257-258.

ców Jerozolimy (na 80-100 tysięcy ogólnej liczby mieszkańców miasta) mówiło po grecku. Jednakże z pism Józefa Flawiusza wiadomo, że nawet ten wielki uczony, pisząc *Wojnę żydowską*, korzystał z pomocy znawców języka greckiego²¹. Z kolei Tytus podczas oblężenia Jerozolimy w 70 r. wysłał do obrońców właśnie Józefa, „by przemówił do nich w ojczystym języku”²². Oznacza to, że mieszkańcy Jerozolimy nie mówili biegle i powszechnie po grecku. Jeśli zatem chodzi o Jezusa, należy przypuszczać – stwierdza J. P. Meier – że mógł On jedynie znać pewną liczbę słów i fraz greckich, niezbędnych w kontaktach handlowych czy podróżach²³.

Język hebrajski – to starożytny i święty język Izraela. Po niewoli babilońskiej stał się on jednak mniej popularny kosztem języka aramejskiego. Na przykład w *Księdze Koheleta* odczuwa się wpływ języka aramejskiego na hebrajski, w którym pismo zostało napisane. Język hebrajski jednak nie zanikł, *Mądrość Syracha* (dla Żydów *apokryf*) powstała w klasycznym języku hebrajskim (II w.; Jerozolima). Qumrańczycy pozostawili po sobie szereg dzieł w języku hebrajskim („pobiblijnym”, czyli „neoklasycznym”). Jednocześnie jednak w Qumran znaleziono mnóstwo aramejskich *targumów* (np. w odniesieniu do *Księgi Hioba*), co sugeruje, że język hebrajski nie był językiem powszechnie używanym przez Żydów. Stanowił on raczej język debat biblijnych, a nie zwykłych, codziennych dyskusji. Jezus także znał język hebrajski w takim właśnie zakresie, tzn. o ile był on Jemu przydatny podczas wystąpień w synagogach i toczonych polemikach z uczonymi na temat Biblii²⁴.

Język aramejski wreszcie, poznawany przez biblistów i teologów coraz głębiej od czasów G. Dalmana (1855-1941), to bez wątpienia codzienny język przeciętnego Żyda I wieku. Już *Księga Daniela* zawiera 6 rozdziałów napisanych w tym właśnie języku. Ponadto szereg pism zredagowanych po aramejsku znaleziono w Qumran (np. *targum* odnoszący się do *Księgi Kapłańskiej*). Nie ulega wątpliwości, że Jezus nauczał po aramejsku, o czym świadczą zarówno zachowane w Ewangeliach arameizmy (np. *abba* – Mk 14, 36), jak i aramejskie konstrukcje

W dziele *Przeciw Apionowi* Józef Flawiusz przyznaje: „Korzystając z wolnego czasu, jakiego zażywałem w Rzymie, wziąłem do pomocy ze względu na język grecki pewnych współpracowników i w ten sposób owe wypadki przekazałem potomności” (1, 50; tekst polski: dz. cyt., s. 39).

²² *Wojna żydowska*, 5, 361 (tekst polski: dz. cyt., s. 335).

²³ Por. J. P. Meier, *A Marginal Jew*, t. 1, s. 258-262.

²⁴ Por. tamże, s. 262-264.

oraz znaczenia ukryte w tekście greckim (np. Mt 6, 12: „przebacz nam nasze winy”; użyte słowo *opheilemata* – „długi” tylko po aramejsku wyraża metaforycznie grzechy; po hebrajsku czy grecku nie nazywano grzechu „długiem”)²⁵.

Według J 7, 15, Żydzi w Jerozolimie pytają: „Skąd zna on [Jezus] Pisma, skoro się nie uczył?” Tekst ten wskazuje nie wprost, że Jezus potrafił czytać i komentować Biblię, mimo że nie ukończył właściwych studiów. Z kolei zgodnie z Łk 4, 16-17, Jezus „przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza [...]” Jednakże, zdaniem J. P. Meiera, tekst ten prawdopodobnie stanowi przepracowanie przez św. Łukasza perykopy Mk 6, 1-6a, w której wzmiankuje się tylko o nauczaniu Jezusa w synagodze. Święty Łukasz chciał zaprezentować w tej scenie program przyszej działalności mesjańskiej Jezusa. Chcąc zatem odnaleźć odpowiedź na pytanie o wykształcenie Jezusa, należy najpierw przedstawić, jak wyglądał system edukacji w czasach Jezusa.

J. P. Meier wychodzi od rekonstrukcji żydowskiego systemu edukacji, której dokonał S. Safrai (1976). Otóż, opierając się na *Misznie*, wskazuje on dwie postaci, które stworzyły ten system: Simeon ben Szetach (aktywny w latach 103-76 przed Chr.) nakazywał, aby dzieci uczęszczały do szkoły (y.Ketub. 8, 32c), a z kolei Joshua ben Gamala (aktywny w latach 63-65) nakazywał, aby w każdej prowincji i mieście wyznaczony był nauczyciel (b.B.Bat. 21a). Według (b.B.Bat. 21a), tym nauczycielom powierzano dzieci w wieku sześciu lub siedmiu lat, z kolei zgodnie z (m.Abod 5, 21), dzieci w wieku pięciu lat miały rozpocząć naukę Biblii, a w wieku dziesięciu lat – naukę *Miszny*. Nauka polegała głównie na zapamiętywaniu i powtarzaniu treści, a także na zdobywaniu umiejętności rozumienia, czytania i w mniejszym zakresie również pisania po hebrajsku (*bet ha-sēfer*). Dopiero w wieku 12-13 lat chłopiec studiował *Torę* u stóp uczonego w Prawie, w szkole związanej z synagogą (*bet ha-midrash*)²⁶.

Chociaż ta rekonstrukcja została stworzona na bazie późniejszych źródeł, *Miszny* i *Talmudu*, a więc źródeł w ostatecznej redakcji wielokrotnie teologicznie przepracowanych, to jednak R. Riesner w swym wielkim dziele *Jesus als Lehrer* (1981) podtrzymał tezę, że umiejętność czytania była dość mocno rozpowszechniona wśród Ży-

²⁵ Por. tamże, s. 264-268.

²⁶ Por. tamże, s. 271-272.

dów w czasach Jezusa. Ludzie posiadali prywatne kopie *Tory*, np. według 1 Mch 1, 56-57, na mocy dekretu Antiocha IV Epifanesa „księgi Prawa, które znaleziono, darto w strzępy i palono ogniem. Wyrok królewski pozbawiał życia tego, u kogo gdziekolwiek znalazła się *Księga Przymierza* [...]”. Z kolei Józef Flawiusz wspomina, że Prawo „nakazywało uczyć dzieci czytania i poznawania praw i czynów przodków”²⁷ Ślady uczenia alfabetu znajdujemy w Murrabba‘at, na początku II wieku. W konsekwencji, jak zauważa J. P. Meier, Jezus – skoro był w stanie toczyć dysputy z uczonymi i zyskał nawet miano rabiego czy nauczyciela – musiał w sposób dogłębny zaznajomić się z Biblią i posiadać umiejętność czytania. Zdaniem tego amerykańskiego biblisty, nauczycielem Jezusa mógł być albo sam Józef, albo wykształceni Żydzi działający w – czy przy – synagodze w Nazarecie (edukacja dziecka zależała od pobożności ojca i istnienia synagogi)²⁸ Zgodnie z J 7, 15, Jezus nie podjął już jednak „wyższych” studiów w jakimś ośrodku miejskim, np. Jerozolimie. W związku z tym należy mówić o Jego „dość wysokim stopniu naturalnego talentu, być może nawet geniuszu”²⁹ Jezus wywodził się ze środowiska wiejskiego, ale nie był prostym, zwykłym mieszkańcem wsi³⁰.

Joachim Gnilka, katolicki biblista niemiecki, stwierdza: „O długim okresie pobytu Jezusa w Nazarecie nie wiemy nic bliższego. Ewangelie zachowują na ten temat milczenie. Jako małe dziecko był On zapewne wychowywany przez Marię, a później przez Józefa, do którego należało wprowadzenie Go w *Torę*. W synagodze słuchał czytań z Pisma i ich objaśnień. W dzień powszedni oddawał się wykonywaniu zawodu. Jego zawód, podobnie jak zawód Józefa, jest określany tym samym słowem: *tektōn*, które zwykliśmy tłumaczyć jako cieśla”³¹ Wydaje się, że św. Łukasz w sposób najbardziej lapidarny streścił to wszystko, co działo się z Jezusem w Nazarecie: „Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,52). W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Przez większą część swego życia Jezus dzielił

²⁷ Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi*, 2, 204 (tekst polski: s. 89).

²⁸ Por. J. P. Meier, *A Marginal Jew*, t. 1, s. 276-277.

²⁹ Por. tamże, s. 278.

³⁰ Spośród przedstawicieli *Third Quest*, o Jezusie jako mieszkańcu wsi, który nie potrafił pisać i czytać, wypowiada się J. D. Crossan. Jego zdaniem, aż 97 % mieszkańców Palestyny stanowili analfabeci, a więc Jezus wywodzący się ze środowiska wiejskiego także był analfabetą – i dlatego właśnie nie pozostawił po sobie żadnych pism (sąd przeciwny trzeba udowodnić; por. J. D. Crossan, *The Birth of Christianity. Discovering What Happened In the Years Immediately After the Execution of Jesus*, San Francisco 1998, s. 234-235).

³¹ J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, Kraków 1997, s. 96.

sytuację ogromnej większości ludzi: było to codzienne życie bez widocznej wielkości, życie z pracy rąk, żydowskie życie religijne poddane Prawu Bożemu, życie we wspólnocie³².

Jezus wychowywał się w Nazarecie, miejscowości, liczącej 1600-2000 mieszkańców i posiadającej synagogę (por. Mk 6, 1; Mt 13, 54; Łk 4, 16). Według Mk 6, 3a, ludzie pytają: „czy nie jest to cieśla, syn Maryi [...]?” Z kolei według Mt 13, 55, pytanie to brzmi: „czyż nie jest on synem cieśli?” (Łk 4, 22: „czy nie jest to syn Józefa?”). Słowo *tektōn* w całym Nowym Testamencie występuje tylko w tych dwóch miejscach i oznacza człowieka, który zajmuje się obróbką twardego materiału, tj. drewna, kamienia, rogu i kości słoniowej³³ Jezus mógł zatem tworzyć niektóre elementy domu i jego umeblowania. Święty Justyn napisał o Jezusie: „ludzie mniemali, że jest synem cieśli Józefa. Był w postaci niepozornej, jak Pisma głosiły, a uchodził za cieślę, bo przebywając wśród ludzi, ciesielskie wykonywał prace, pługi i jarzma³⁴ Zdaniem J. P. Meiera, Jezus jako cieśla musiał się odznaczać zręcznością i witalnością, a z racji swego zawodu z pewnością nie znajdował się w stanie skrajnego ubóstwa³⁵.

Według m. in. J. P. Meiera³⁶ i G. Theissen³⁷ (a także innych biblistów), wolno również spekulować, czy tak Józef, jak i Jezus, nie mogli przez pewien czas pracować przy budowie miasta Sefforis,

³² KKK 531 (wydanie polskie: Poznań 2002).

³³ Por. J. P. Meier, *A Marginal Jew*, t. 1, s. 280-281.

³⁴ Św. Justyn, *Dialog z Żydem Tryfonem*, 88,8 (tekst polski: red. J. Sajdak, *Pisma Ojców Kościoła*, t. IV, Poznań 1926, s. 263). G. Vermes zauważa, że w pismach talmudycznych aramejski wyraz *naggar* (którego tłumaczeniem jest *tektōn*) ma także sens metaforyczny – uczoney. Znane są powiedzenia: „Tego żaden cieśla, syn cieśli, nie może wyjaśnić” (yYeb. 9b; yKid. 66a); „Nie ma żadnego cieśli, ani syna cieśli, który by to wyjaśnił” (bAZ 50b). Chociaż więc nie sposób wykazać, że interpretacja metaforyczna znana była już w I w. w Galilei, to jednak – zdaniem tego uczonego żydowskiego – nie można takiego rozumienia wykluczać. Oznaczałoby to w dalszej konsekwencji brak wiedzy w odniesieniu do społecznej sytuacji rodziny Jezusa (por. G. Vermes, *Jesus the Jew*, s. 22). Wbrew G. Vermesowi, trzeba jednak stwierdzić, że *Talmud* powstawał w kontekście silnego sprzeciwu wobec Jezusa i Jego ruchu, a więc przysłówie o cieśli mogło zrodzić się na bazie pamięci o Jezusie jako niezwykłym nauczycielu żydowskim.

³⁵ Por. J. P. Meier, *A Marginal Jew*, t. 1, s. 351. Euzebiusz z Cezarei, powołując się na świadectwo Hegezypa, opowiada o tym, jak z nakazu cesarza Domicjana (koniec I w.) schwytano wnuków Judy, brata Pańskiego, i zapytano ich o majątek: „Oni zaś rzekli, że razem posiadają tylko dziewięć tysięcy denarów, każdy po połowie, i to nie w gotówce, ale w wartości 39 pletrów ziemi [pletron=0,095 ha], z której opłacają podatki i z której uprawy się utrzymują” (Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, III, 20, 2; wydanie polskie: red. J. Sajdak, *Pisma Ojców Kościoła*, t. III, Poznań 1926, s. 114).

³⁶ Por. J. P. Meier, *A Marginal Jew*, t. 1, s. 284.

³⁷ Por. G. Theissen, A. Merz, *Der historische Jesus. Ein Lehrbuch*, Göttingen 1996, s. 159.

niedaleko Nazaretu. Tetrarcha Herod Antypas wybrał bowiem to miasto na stolicę swego terytorium i dokonał jego rekonstrukcji w stylu hellenistycznym. Jednakże, jeśli zważy się na to, że Jezus później nie naucza w Sefforis, to takie przypuszczenie należy uznać za czystą hipotezę. Trzeba ostatecznie stwierdzić, że Jezus swoje dzieciństwo i młodość spędził prawie wyłącznie w Nazarecie.

2. Betlejem

Zgodnie z Mt 2 i Łk 2, Jezus urodził się w Betlejem³⁸, w Judei. Poza tymi tekstami, jedynie w J 7, 42 wzmiankuje się Betlejem, miasto pochodzenia i namaszczenia na króla Dawida (por. 1 Sm 16)³⁹, jako miejsce narodzin Mesjasza (por. Mi 5, 1). Według Mt 2, 11, magowie – chcąc oddać pokłon „nowo narodzonemu królowi żydowskiemu” (Mt 2, 2) – wchodzą „do domu” (*eis ten oikian*), natomiast św. Łukasz – i tylko on – podkreśla z naciskiem, że Dziecię Jezus zostało położone „w żłobie” (*en fatne*; Łk 2, 7. 12. 16). Z II i III w. pochodzą świadectwa, że narodziny miały miejsce w grocie (jaskini). W *Protoewangelii Jakuba* czytamy o Józefie: „I ujrzał tam jaskinię”⁴⁰ Święty Justyn w *Dialogu z Żydem Tryfonem* stwierdza: „Dziecię narodziło się w Betlejem. Ponieważ Józef w owej miejscowości nie znalazł żadnego schronienia, stanął w jaskini (*spelαιο*), znajdującej się tuż w pobliżu miasteczka”⁴¹. Wreszcie Orygenes zaświadcza: „Jeżeli komuś nie wystarcza prorocтво Micheasza [5, 1] i historia spisana w Ewangeliach przez uczniów Jezusa, lecz zażąda innego dowodu na to, że Jezus urodził się w Betlejem, niechaj się dowie, iż w Betlejem istnieje grotka, w której się urodził Jezus, i żłób, w którym Go położono owiniętego w pieluszki”⁴². W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Jezus narodził się w nędznej stajni, w ubogiej rodzinie; prości pasterze są pierwszymi świadkami tego wydarzenia”⁴³ „Pasterz lub mędrzec może tu na ziemi zbliżyć się do Boga, jedynie klękając przed żłóbkiem betlejemskim i adorując Go ukrytego w słabości dziecka”⁴⁴

³⁸ Etymologia niepewna: *dom Lahmu* (bóstwo akkadyjskie) albo dom chleba; por. X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1986, s. 157.

³⁹ Według Rt 1, 1, z Betlejem pochodził także Elimelek; jego syn poślubił Rut Moabitkę.

⁴⁰ 18, 1; wyd. polskie: *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, cz. 1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 282

⁴¹ 78, 5 (tekst polski: dz. cyt., s. 242).

⁴² Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, I, 51 (wydanie polskie: Warszawa 1986, s. 71).

⁴³ KKK 525.

⁴⁴ KKK 563.

Jednakże, Jezus w Ewangeliach nazywany jest „Nazarejczykiem” (por. Mk 1, 24; 10, 47; 14, 67; 16, 6). Według G. Theissena, protestanckiego biblisty, św. Marek i św. Jan zdają się zakładać, że Jezus urodził się w Nazarecie. W Mk 6, 1 Nazaret jest określony mianem „ojczyzny Jego” (w tekście paralelnym Łk 4, 16 Nazaret to miejscowość, „gdzie Jezus się wychował”). Z kolei według J 1, 45-46, Natanael w kontekście mesjańskiego (!) wyznania Filipa pyta: „czy może być co dobrego z Nazaretu?” Nikodem zaś słyszy reprimendę ze strony władzy religijnej: „Zbadaj, zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei” (J 7, 52). Tymczasem św. Mateusz i św. Łukasz, pragnąc ukazać Jezusa jako Mesjasza, umieszczają Jego narodziny w Betlejem (zgodnie z Mi 5, 1). Narracje obydwu Ewangelistów obfitują w motywy Dawidowe: Józef pochodzi z rodu Dawida, pasterze oddają hołd Dziecięciu (nawiązanie do pasterskiego życia Dawida), magowie kierują się gwiazdą (symbol mesjański; zob. Lb 24, 17)⁴⁵

Również zdaniem J. P. Meiera, skoro Betlejem jako miejsce narodzin Jezusa nie zostało potwierdzone w innych fragmentach Nowego Testamentu, poza specyficznymi fragmentami Mt 2 i Łk 2, można potraktować to miasto jako *theologoumenon* – symboliczne podkreślenie statusu Jezusa jako królewskiego Mesjasza Dawidowego⁴⁶ Według amerykańskiego biblisty, Jezus urodził się najprawdopodobniej w Nazarecie⁴⁷ Zgodnie z Łk 1, 5 i 1, 36, Maryja wydaje się pochodzić z pokolenia kapłańskiego, z rodu Aarona. Jednakże św. Ignacy z Antiochii i św. Justyn (II w.) twierdzili, że Maryja należy do pokolenia Judy i domu Dawida⁴⁸ Zdaniem J. P. Meiera, nie sposób ustalić linii genealogicznej Maryi. Z punktu widzenia Ewangelistów ważniejsza jest jednak genealogiczna linia Józefa, czyli „ojca prawnego” Jezusa (por. Mt 1, 1-17; Łk 3, 23-38)⁴⁹ On właśnie uznaje

⁴⁵ Por. G. Theissen, A. Merz, *Der historische Jesus*, s. 158.

⁴⁶ Por. J. P. Meier, *A Marginal Jew*, t. 1, s. 216.

⁴⁷ Por. tamże, t. 1, s. 407.

⁴⁸ Św. Ignacy pisał: „Bóg nasz bowiem, Jezus Chrystus, począł się w łonie Maryi zgodnie z planem Bożym, z rodu Dawida i z Ducha Świętego” (*List do Kościoła w Efezie*, 18, 2; wyd. polskie: *Ojcowie Apostolscy*, Warszawa 1990, s. 72; zob. także *List do Kościoła w Smyrnie*, 1, 1 i *List do Kościoła w Tralleis*, 9, 1). Z kolei św. Justyn zaświadczał w *Dialogu z Żydem Tryfonem*: „Syn Boży [...] narodzić się raczył z owej Dziewicy rodu Dawidowego” (45, 4; tekst polski: dz. cyt., s. 173).

⁴⁹ Według Łk 3, 23, Józef był synem Helego, a zgodnie z Mt 1, 16 – synem Jakuba. W związku z tym pojawiły się trzy próby wyjaśnienia tej niezgodności. Juliusz Afrykański († 240) sugerował, że Mateusz podaje naturalną genealogię Józefa, Łukasz zaś – genealogię prawną (na mocy prawa lewiratu – Pwt 25, 5-6, Heli stał się prawnym ojcem Józefa). Annius z Viterbo († 1505) uważał, że Mateusz podaje przodków Józefa, a Łukasz – przodków

Jezusa za swego Syna, dokonując aktu obrzezania i nadania imienia (por. Mt 1, 25; Łk 2, 21).

Dawidowe pochodzenie Jezusa pojawia się już w najstarszych wyznaniach wiary: „według ciała z rodu Dawida” (Rz 1, 3); „potomek Dawida” (2 Tm 2, 8). Wiara w Dawidowe pochodzenie Jezusa potwierdzona jest także w Mk 10, 47; 12, 35-37; Mt 9, 27; 12, 23; 15, 22; 20, 30; 21, 9. 15; 22, 42-45; Łk 3, 31; 18, 38-39; 20, 41-44; Dz 2, 25-31; 13, 22-23; J 7, 14⁵⁰ W konsekwencji, stwierdza J. P. Meier, nie ulega wątpliwości, że Jezus podczas swej działalności musiał być uważany za potomka Dawida⁵¹; Ewangeliści, chcąc podkreślić tę prawdę, odwołali się do narracji o Jego narodzeniu w Betlejem.

Warto także nadmienić, że dzisiaj B. Chilton, biblista anglikański, wskazuje Betlejem w Galilei, blisko Nazaretu (znane z Joz 19, 15), jako miejsce narodzin Jezusa, ale nie przytacza przekonujących argumentów, opierając się raczej na zwykłym przypuszczeniu⁵².

Odnosząc się krytycznie do negacji Betlejem judzkiego i afirmacji Nazaretu jako miejsca narodzin Jezusa, należy najpierw zauważyć, że dla św. Mateusza centrum Ewangelii Dzieciństwa stanowi Betlejem – jak gdyby Józef z Maryją mieszkali w Betlejem (np. magowie wchodzą „do domu” – Mt 2, 11), dla św. Łukasza zaś – Nazaret (po ofiarowaniu Jezusa w świątyni Maryja z Józefem wracają do „swego miasta – Nazaretu” – Łk 2, 39). Mimo to obydwaj Ewangeliści wyraźnie stwierdzają, że Jezus narodził się w Betlejem (zob. Mt 2, 1; Łk 2, 4-7; opowiadania św. Mateusza i św. Łukasza pochodzą z niezależnych przekazów). „Konkurencja” między tymi dwoma miastami wynika po prostu z obranego przez twórców tych narracji punktu widzenia, odpowiednio – Maryi (pochodzi z Nazaretu) i Józefa (pochodzi z Betlejem). Zdaniem R. Bartnickiego, „Mateusz posłużył się literacką formą *midraszu*, aby w orędziu o Chrystusie zaktualizować tematy *Pięcioksięgu* oraz przedstawić Jezusa jako nowego Mojżesza.

Maryi (Józef wszedł do rodowodu Maryi, ponieważ w sytuacji, gdy Izraelita – ojciec Maryi – miał same córki, męską linię jego potomstwa przedłużał zięć – Józef). Według trzeciej hipotezy, tzw. teorii adopcji wirtualnej, na mocy Lb 27, 8n mąż córki dziedziczącej, czyli Maryi (która nie miała braci), wchodził w rodzinę żony i zyskiwał wszelkie prawa i przywileje syna (Józef, syn Jakuba, wszedł w rodzinę Helego [Joachima], a fizyczni przodkowie Maryi stali się przodkami Józefa). Por. R. Bartnicki, *Przesłanie Ewangelii*, Warszawa 1996, s. 26-27; J. Łach, *Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie*, Warszawa 1996, s. 64-77.

⁵⁰ Por. J. P. Meier, *A Marginal Jew*, t. 1, s. 216-219.

⁵¹ Por. tamże, s. 219.

⁵² Por. B. Chilton, *Rabbi Jesus. An Intimate Biography*, New York 2000, s. 7-9.

Natomiast Łukaszowa Ewangelia Dzieciństwa Jezusa porównywana jest do *haggady*, która [...] przedstawia tematy i postaci starotestamentalnej historii zbawienia w relacji: zapowiedź – wypełnienie”⁵³ Obydwaj Ewangelisci relacjonują zatem historię, ale w formie zinterpretowanej. Według S. Gądeckiego z kolei, w Mt 1-2 i Łk 1-2 należy dopatrywać się „rodzaju historiografii religijnej”⁵⁴ „Błędem byłoby sprowadzanie Ewangelii Dzieciństwa do czystej historii (bez elementów teologicznych) albo do czystej teologii (bez podstaw historycznych). Przy konstruowaniu Ewangelii Dzieciństwa nie wymyślano faktów po to, by zilustrować cytaty i obrazy ze Starego Testamentu, przeciwnie, szukano w Starym Testamencie najbardziej stosownych słów, obrazów, symboli, aby wydobyć z faktów jak najgłębsze znaczenie teologiczne”⁵⁵ Waldemar Chrostowski określa Mt 1-2 i Łk 1-2 mianem legendy, ale to nie znaczy fikcji czy wymysłu: „jest to osadzona w realiach historyczno-topograficznych i ukształtowana w tradycji ustnej proza narracyjna”⁵⁶. „W Ewangelii Dzieciństwa narracja została połączona z teologiczną interpretacją zdarzeń, która ma odsłonić ich znaczenie wykraczające poza ramy historii”⁵⁷

Oczywiście, problemem wciąż pozostaje kwestia źródeł, z których czerpali Mateusz i Łukasz. Wprawdzie św. Łukasz sugeruje w tym względzie Maryję, która „chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu” (Łk 2, 51; zob. także 2, 19), ale – zdaniem J. P. Meiera – hipoteza ta jest zbyt uproszczona. Uważa on bowiem, że opis przyniesienia Jezusa do świątyni (zob. Łk 2, 22-24) zawiera pewne „błędy”, których by uniknięto, gdyby w relacji oparto się na pamięci Maryi. Otóż w Łk 2, 22 mowa jest o „ich” oczyszczeniu, gdy tymczasem według Prawa oczyszczeniu podlegała jedynie kobieta (por. Kpł 12, 1-8). Z kolei wykupienie pierworodnego syna (Łk 2, 24) nie wymagało wizyty w świątyni, lecz opłacenia pięciu syklów srebra (por. Wj 13, 2; Lb 18, 16); ofiara z synogarlic i gołębi związana była z oczyszczeniem (por. Kpł 5, 7; 12, 8)⁵⁸ Tę trudność można jednak rozwiązać w ten sposób, że wspomniane „błędy” pojawiły się dopiero na etapie przekazu tradycji lub redakcji Ewangelii.

⁵³ R. Bartnicki, *Przesłanie Ewangelii*, s. 21.

⁵⁴ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, Gniezno 1999, s. 226.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ W. Chrostowski, *Ewangelie dzieciństwa Jezusa – historia, legenda, tajemnica*, „Przełęcz Powszechny” 12/1990, s. 362.

⁵⁷ Tamże, s. 374.

⁵⁸ Por. J. P. Meier, *A Marginal Jew*, t. 1, s. 210.

Ostatecznie zatem trzeba stwierdzić, że Ewangelie Dzieciństwa – jak zresztą całe Ewangelie – prezentują historię dogłębnie zinterpretowaną teologicznie. Wprawdzie nie jest łatwo wydzielić tę historię z teologii, to jednak, opierając się na zasadzie zaufania⁵⁹, trzeba przyjąć, że Jezus urodził się w Betlejem. Święty Łukasz na samym początku swej Ewangelii zapewnia: „Postanowiłem [...] zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać [...]” (Łk 1, 3). Sąd przeciwny należy o wiele bardziej przekonująco uzasadnić. Nie wolno także zapominać o ważności swoistego „napięcia” pomiędzy historią i teologią w Ewangeliach Dzieciństwa. Niepewność w odniesieniu do historii nie pozwala bowiem ludziom zgubić właściwego przesłania teologicznego całej narracji. A przecież prawda o Jezusie to nie tylko prawda historyczna, lecz także teologiczna, a więc wykraczająca poza historię.

3. Kafarnaum

Jezus miał jeszcze jeden dom, mianowicie „dom Piotra” w Kafarnaum, w Galilei (por. Mk 1, 29-35): „Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszano, że jest w domu. Zebrało się zatem tylu ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca” (Mk 2, 1-2). Jak wskazuje J. Gnilka, Piotr po zawarciu małżeństwa przeniósł się z Betsaidy do Kafarnaum. Sama miejscowość Kafarnaum (dosłownie: *Kefr Nahum* – wieś Nahuma) wzmiankowana jest w Ewangeliach 16 razy⁶⁰. W Mt 9, 1 określa się Kafarnaum nawet mianem „miasta Jezusa” (zob. także Mk 2, 1). Nietrudno zauważyć, że Kafarnaum stało się centrum działalności Jezusa w całej Galilei. Historia tego miasta rozpoczyna się w II w. przed Chrystusem. Prawdziwą sławę zyskało ono jednak dopiero dzięki Jezusowi, mimo że Jezus skierował do mieszkańców tej miejscowości gorzki wyrzut z powodu braku w nich wiary: „A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz” (Mt 11, 23).

Kafarnaum posiadało urząd celny (por. Mt 9, 9) i synagogę⁶¹. Józef Flawiusz prawdopodobnie tylko raz wzmiankuje to miasto⁶². „Wzdłuż jeziora Gennesar – czytamy w *Wojnie żydowskiej* – rozciąga się kraina

⁵⁹ Por. H. Seweryniak, *Tajemnica Jezusa*, Warszawa 2001, s. 184.

⁶⁰ J. Gnilka, *Piotr i Rzym. Obraz Piotra w pierwszych dwu wiekach*, Kraków 2002, s. 27-28.

⁶¹ Por. tamże, s. 29.

⁶² Być może druga wzmianka znajduje się w *Autobiografii*: „zabrano mnie do wsi o nazwie Kafarnomon” (404; tekst polski: dz. cyt., s. 150).

o tej samej nazwie, odznaczająca się dziwnymi właściwościami naturalnymi i pięknem. Jest tak żyzna, że nie ma rośliny, która by tu nie krzewiła się, a jej mieszkańcy uprawiają wszelkie gatunki. Umiarkowany klimat jest odpowiedni dla różnych rodzajów. Drzewa orzechowe, które wymagają w porównaniu z innymi roślinami większego chłodu, rosną tam w ogromnej ilości, a dalej palmy, które potrzebują gorącego klimatu, oraz drzewa figowe i oliwne, bliższe tym, dla których wskazana jest łagodniejsza aura. Można by rzec, że natura przejawia jakąś szczególną ambicję, żeby na siłę ściągnąć na jedno miejsce przeciwne sobie gatunki albo że jest to jakieś szlachetne współzawodnictwo pór roku, z których każda jakby ubiegała się o tę okolicę. Nie tylko bowiem ziemia ta zdumiewa tym, że rodzi tak różne owoce, ale jeszcze zapewnia je przez długi czas. Najbardziej królewskie między nimi winogrona i figi dostarcza nieprzerwanie przez dziesięć miesięcy, pozostałe owoce dojrzewają kolejno przez okrągły rok. Bo poza tym, że ma łagodny klimat, zrasza je użyźniające źródło, które mieszkańcy zwą Kafarnaum. Niektórzy uważają je za odnogę Nilu [...]. Ziemia ta ciągnie się wzdłuż jeziora o tej samej nazwie pasem długim na trzydzieści, a szerokim na dwadzieścia stadiów [=6x4 km]⁶³

Jeśli chodzi o dom Piotra, J. Gnilka zaznacza: „Dom Szymona mógł mieć jedną lub dwie izby. Stary i Nowy Testament dają dość dużo wskazówek dotyczących wyglądu domów. Tak na przykład porównanie z lampą na świeczniku (zob. Mt 5, 15n) zakłada dom jednoizbowy, który w całości oświetla ta właśnie lampa. Ale istniały też domy dwu- i trzy-izbowe. Powierzchnię mieszkaniową powiększano niekiedy przez dodanie tarasu. Posiadane zwierzęta trzymano pod tym samym dachem. Dach mógł być wsparty na kolumnach. W normalnym domu niezbędne było belkowanie i wspierający się na nim strop, sporządzany z wysuszonej trawy lub trzciny (sitowia; zob. 2 Krl 19, 26; Iz 57, 27). Tak właśnie musiało być u Szymona, skoro mężczyźni rozerwali dach domu, żeby spuścić łożę z chorym. Światło dzienne wpadało przez drzwi, które na noc zamykano na zamek (zob. Łk 11, 5-8), lub przez otwór okienny”⁶⁴

Święty Mateusz stwierdza, że Jezus „osiadł w Kafarnaum” (Mt 4, 13). Zdaniem Cz. Bartnika, Jezus genetycznie sięgał Judei, miasta Dawidowego, ale Jego misja programowo dotyczyła Galilei, sym-

⁶³ *Wojna żydowska*, 3,516-521 (tekst polski: dz. cyt., s. 252-253).

⁶⁴ J. Gnilka, *Piotr i Rzym*, s. 31.

bolizującej wszystkie narody⁶⁵. Odkrycia archeologiczne związane z Kafaranaum są niezwykle bogate: w 1968 r. odkryto tu dom Piotra, w 1984 r. – synagogę z IV-V w., zbudowaną prawdopodobnie w miejscu synagogi biblijnej (por. Łk 7, 5), a w 1985 r. – resztki łaźni garnizonu rzymskiego (por. Łk 7,1-10)⁶⁶.

Zamiast zakończenia

Jan Paweł II po swojej pierwszej pielgrzymce do Ziemi Świętej w 1963 r. napisał utwór poetycki, który niech zastąpi podsumowanie niniejszych rozważań:

„Do tych miejsc trafiam, które wypełniłeś sobą raz na zawsze. Nie przychodzę, bym je sobą wypełnił ja, lecz bym sam napelnił się nimi. [...]

Ach, miejsce! Ileż razy, ilekrotnie się przeobrażałeś, nim z Jego miejsca stałeś się moim!

Kiedy On cię wypełnił po raz pierwszy, nie byłeś jeszcze żadnym miejscem zewnętrznym, byłeś tylko łonem Jego Matki. Jakże pragnąłbym wiedzieć, że kamienie, po których stąpam w Nazarecie, to te same, których dotknęła Jej stopa, gdy była jedynym miejscem Twoim na ziemi. Spotkanie z Tobą przez kamień, którego dotknęła stopa Twojej Matki!

Ach, miejsce ziemi, miejsce ziemi świętej – jakimże miejscem jesteś we mnie! Dlatego właśnie nie mogę po tobie stąpać, muszę klęknąć. Przez to dzisiaj potwierdzam, że byłeś miejscem spotkania. Przyklękam – przez to wyciskam na tobie pieczęć. Zostaniesz tutaj z moją pieczęcią – zostaniesz, zostaniesz – a ja zabiorę ciebie i przeobrażę w sobie na miejsce nowego świadectwa. Odchodzę jako świadek, który świadczy poprzez tysiąclecia”⁶⁷

⁶⁵ Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 2000, s. 574.

⁶⁶ Por. H. Seweryniak, *Tajemnica Jezusa*, s. 109-110.

⁶⁷ Karol Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice. Tryptyk Rzymski*, Kraków 2004, s. 139.